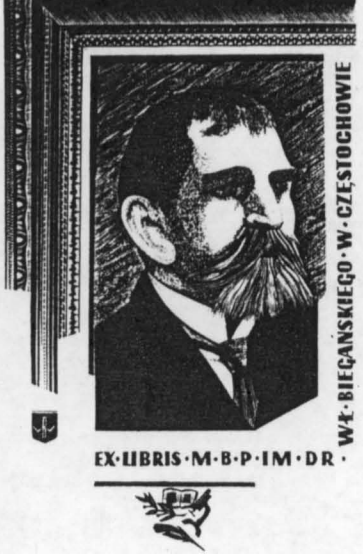

BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. W. Biegańskiego
w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

Nr 14. Czwartek dnia 17 Stycznia 1924 roku. Cena 100.000 mk.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. 75 gr. z odnoszeniem do domu 2 zł. 25 gr. Za granicą 5 złotych. Na odpowiadające ... 1 zł. 80 gr. równe frankowi szwajcarskiemu. Cena pojedyńczego numeru 100.000 mk. Konto czek. we w P. K. O. Kasie Oszczędności Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy jednołamowy lub jego miejsce na I kolumnie i w tekście 10 groszy na II i III kolumnie 8 gr. na IV kolumnie 6 gr. Drobne ogłoszenia po 35.000 mk. za wyraz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 50. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej **wszystkie komunikaty, zapowiedzi, wzmianki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuję wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

TOWARZYSTWO **OLEUM**
Sp. z ogr. odp.
ODDZIAŁ w CZĘSTOCHOWIE
UL. KOŚCIUSZKI 49. TEL. 1-86.

NAFTA

Oleje mineralne, smary, benzyna, paraf. świece.
sprzedaż detaliczna:
WARSZAWSKA 1. KRAKOWSKA 40.
PRZEDSTAWICIEL:
Dom Przemysłowo-Handlowy
Zdzisław RYLSKI

Podatek majątkowy

Przedsiębiorstwa bez prawidłowych ksiąg handlowych.

IV.

Już zasady szacowania majątku przedsiębiorstw, prowadzących prawidłowo księgowość kupiecką, uderzają —jak to poprzednio wykazano — niezwykłą surowością szczególniej, jeśli chodzi o ocenę wartości inwentarza, którego zużycia zupełnie nie bierze się w rachubę. Wartość maszyny, nabytej np. w r. 1914, podlega mnożnikowi 20,000-mu, bez względu na to, że maszyna taka może mieć jeszcze tylko wartość — muzealną! Jeśli mimo to nie poszła między stare żelastwo, to tylko dlatego, że — przy dzisiejszym zubożeniu przedsiębiorstw niepodobna było zdobyć się na sprawienie nowej maszyny.

Wiele fabryk dzisiejszych nawet pierwszorzędnych, to kliniki maszyn. Kulejące funkcjonowanie przestarzałych maszyn nie przynosi strat z tej jeno przyczyny, że taniość robocizny nadrabia niedobór sprawności maszynowej. Ale ta taniość robotnika cofa się zwolna w przeszłość. Niebawem zaś tem silniej zaszywać się w nią będzie im życie nasze intensywniej zapadać będzie w czułość waloryzacyjną, śrubujący ceny dóbr i usług do poziomu i nad poziom cen światowych. Okaże się też wówczas, jak zdradziecką, jak samobójczą metodą skarbową był protekcjonalizm podatkowy, oszczędzający jednym ciężarów, zgodnych z ich możnością gospodarczą, a przerzucający na drugich zwiększone brzemię opłat, możność tę jaskrawie przekraczających.

Stosuje się to przedewszystkiem do kupiectwa, nie prowadzącego prawidłowych ksiąg handlowych.

Wiadomą jest rzeczą, w jak trudnem położeniu znajduje się dziś ten właśnie rodzaj przedsiębiorców. Wtłoczeni między galopadę cen a ustawę o lichwie, szamocą się beznadziejnie z problemem odkupu, to znaczy z zagadnieniem utrzymania zapasu towarów na jednakim poziomie ilościowym i jakościowym.

Jest to kwadratura koła dla przeciętnego negocjanta, który nie może ani nadążyć ze wzrostem cen hurtowych, ani nie posiada tyle wprawy spekulacyjnej — nie mówiąc o potrzebnych do tego kapitałach — by zorjentować się w porę co do tendencji wirów konjunkturalnych i odpowiednio się zabezpieczyć.

Sprzedaje tedy, jak może. I wyprzedaje się. To fakt. Wystarczy zbadać półki przeciętnego magazynu czy sklepiku, by naocznie przekonać się o tem, jak są rozpaczliwie puste. Kupcy zasobni i poważni przed wojną, są dziś niejednokrotnie nędzarzami. Kupcy starego, solidnego autoramentu, nie łowcy okazji, spekulujący dziś na starych szmatach, jutro na nowych belach, a stale, na czem się da. Ale ci ludzie nie są — na szczęście — ani regułą, ani wykładnikiem moralnym zawodowego dobrze osiadłego kupiectwa.

Możnaby setki przytoczyć przykładów imiennych jak detaliści, do niedawna zawsze jeszcze uchodzący za ludzi wcale zamożnych — kupują dziś „hurtownie" po kilogramie (!) kawy, herbaty lub po kilka metrów materji. Do tego stopnia zubożeli, do tego stopnia skurczył się ich majątek, będący przedewszystkiem kapitałem obrotowym. Obracają nim z dnia na dzień. Obracają kwotami, których dawniej powstydziłby się i straganiarz! Jeśli utrzymują się jeszcze na powierzchni, jeśli nie poszli całkowicie na dno, to tylko dzięki szybkości obrotu towarowego. Ta szybkość, jak z jednej strony jest ich ostatnią deską ratunku, tak z drugiej strony jast najwymowniejszem świadectwem ich ekonomicznej ruiny. Nie może tedy w tych warunkach wysokość obrotów być wskaźnikiem rozporządzalnego kapitału, a zatem i istotnego majątku kupca. Nie może i nie powinna być!

A jednak jest! A jednak rozporządzenie wykonawcze bierze za podstawę oceny majątku kupieckiego wysokość obrotu w ciągu pierwszego półrocza 1923 r. Bierze go zaś w ten sposób, że obrót ów ulega podwojeniu waloryzacyjnemu, następnie podziałowi przez ilość miesięcy półrocza t. j. sześć, a wreszcie pomnożeniu przez współczynnik, zawisły od rodzaju sprzedawanych towarów. Wysokość tego współczynnika jest zatem autentycznym poglądem ustawodawcy na rozmiary majątku podatnika, bez względu na to, czy podatnik ów wogóle majątkiem takim wykazać się może.

Przykład niewielki. Dla ilustracji. Detalista korzenny lub galanteryjny. Typy najczęstsze. Stoi na tem — jak się wyżej rzekło — że obraca zapasem swych towarów bardzo szybko. Może cztery razy w miesiącu, może dwa razy. Przypuśćmy jednak, że tylko jeden raz. Jego majątek wyraził się tedy co najwyżej — w pierwszem półroczu 1923 r. — wartością jednomiesięcznego obrotu. Atoli w międzyczasie, pod koniec roku, stopniał z pewnością pod wpływem skoków dolara i fontan emisyjnych marki polskiej. Ale przypuśćmy, że nie stopniał. Przypuśćmy, że ten kupiec okaże się i później, w czasie potopu waloryzacyjnego, wybornym ekwilibrystą cennikowym. Zachowa tedy nadal swój majątek, przedstawiający wartość jednomiesięcznego obrotu. Ustawodawca jednak jest innego zdania. Sądzi, że kolonialista musi mieć majątek dziesięciokrotnie wyższy, niż jego jednomiesięczny obrót, a galanteryjnik nawet —dwadzieścia razy wyższy majątek!

Przeto majątek tego negocjanta ocenia się — po przepuszczeniu przez wszelkie łamańce rachunkowe, wyżej naszkicowane — jako przedstawiający wartość jednomiesięcznego obrotu.

Szczegółowy przegląd sposobów oceny majątku innych gałęzi handlu podamy niebawem. Z. T.

—xx—

Wyniki konferencji w Białogrodzie

Kwestja czesko-polska znajduje się na drodze pomyślnego rozstrzygnięcia

Białogród. Po skończeniu posiedzeń konferencji, wydano komunikat, że na konferencji doszło do porozumienia w sprawie pożyczki węgierskiej.

Zaraz po posiedzeniu, rumuński minister spraw zagranicznych, Duca, przyjął dziennikarzy w gabinecie Ninczyca i oświadczył im, co następuje:

„Jesteśmy szczęśliwi, że możemy stwierdzić tu, jak w Sinaja, zupełną zgodę we wszystkich kwestjach".

Następnie podkreślił, że dwie ważne kwestje znajdują się na drodze pomyślnego rozstrzygnięcia, mianowicie, włosko-jugosłowiańska i czesko-polska. Co do Grecji, to sprawy jej wewnętrzne nie interesują państw małej ententy, o ile Grecja będzie mogła utrzymać na zewnątrz równowagę bałkańską. Z Bułgarją życzymy sobie—mówił—utrzymać stosunki przyjacielskie, pod warunkiem unikania przez nią incydentów, które mogłyby wywołać powikłania. Z Rosją Rumunja znajduje się w przededniu nawiązania znów pertraktacji.

Po przemówieniu ministra rumuńskiego, Benesz wszedł do gabinetu i oświadczył, że przekonany jest, iż stosunki Czecho-Słowacji z Polską będą wkrótce tak przyjacielskie, jak z innemi sąsiadami. Zapytany przez dziennikarza bułgarskiego co rozumie przez problemat bułgarski, odparł, że niema w tej sprawie nic ukrytego. Chodzi jeno o to, aby Bułgarja nie wywoływała incydentów niepożądanych i utrzymała pokój na swych granicach.

Ruch strajkowy w Łodzi

Strajk w przemyśle metalowym. Zapowiedź strajku powszechnego od 17 b. m zastrajkują dozorcy domowi

Łódź. Od dłuższego czasu trwa tu strajk robotników w przemyśle metalowym. Strajk wybuchł z tego powodu, że przemysłowcy metalowi uwarunkowali przyznanie robotnikom ustalonej wskaźnikiem podwyżki za drugą połowę grudnia od zgody ich na redukcję płac zarobkowych. Ponieważ liczne dotychczasowe konferencje nie doprowadziły do żadnego rezultatu, robotnicy zwrócili się do wojewody łódzkiego Rembowskiego, który przyrzekł im swoją interwencję przez zwołanie wspólnej konferencji robotników w przemyśle.

Dnia 13 b. m. w sali obrad Rady Miejskiej odbyła się konferencja przedstawicieli wszystkich związków zawodowych w Łodzi. Przedmiotem obrad było określenie stanowiska w stosunku do zatargu w przemyśle metalowym i obrady nad propozycją przemysłowców metalowych obniżenia zarobków robotniczych. Reprezentowane na konferencji związki zawodowe wypowiedziały się za proklamowaniem powszechnego strajku w Łodzi dla poparcia akcji robotników przemysłu metalowego. Ponieważ jednak w konferencji tej nie brał udziału Związek Włókienniczy Praca i Związek Chrześcijański, uchwała ta prawdopodobnie nie zostanie przeprowadzona, tem więcej że kierownictwa tych ostatnich związków wypowiadają się przeciw strajkowi powszechnemu.

Dozorcy domów w Łodzi uchwalili na swem zebraniu rozpocząć strajk w dniu 17 stycznia b. r. Powodem strajku jest negatywne stanowisko właścicieli nieruchomości w stosunku do wysuniętych przez dozorców żądań ekonomicznych. Ponieważ przedstawiciele właścicieli nieruchomości nie przybyli na żadną z organizowanych przez inspektora pracy konferencji, władze zamierzają mianować nadzwyczajną komisję rozjemczą w tej sprawie.

TELEGRAMY

Klęska socjalistów w Saksonji

Berlin. Wybory komunalne w Saksonji przyniosły porażkę socjalistów, którzy stracili prawie połowę głosów, jakie uzyskali w r. 1922 przy wyborach. Praca niemiecka wyciąga stąd wniosek co do przyszłych wyborów do parlamentu niemieckiego.

Rozruchy komunistyczne

Kolonja. Wydarzyły się tu znowu rozruchy komunistyczne. — Komuniści wtargnęli do kilku fabryk i zmusili robotników do zaprzestania pracy, którzy w obawie przed terorem przyłączyli się do strajku.

Demonstracje w Królewcu.

Królewiec. Wczoraj odbyły się tu poważne demonstracje bezrobocznych w związku z zamiarem wstrzymania wypłaty zapomóg i użycia bezrobocznych do pracy przy oczyszczaniu miasta. Policja piesza i konna rozpędzała demonstrantów, przyczem w wielu punktach miasta przyszło do starć.

Anglja rozpocznie zbrojne kroki w Afganistanie

Londyn. Jak słychać rząd angielski otrzymał od rządu Afganistanu w sprawie schwytania sprawców morderstwa angielskich oficerów, odpowiedź niezadawalającą, co wywołało wielkie niezadowolenie.

Rząd angielski ma poczynić nowe kroki w Kabulu, mimo, że zbrojnie może wystąpić dopiero w kwietniu, gdyż drogi w tym kraju nie nadają się do operacji wojskowych.

Jak Francja walczy ze spekulacją?

Paryż. Władze administracyjne rozwijają w dalszym ciągu ożywioną działalność celem zniszczenia nieuczciwej spekulacji, działającej na szkodę franka francuskiego. W Paryżu, policja poczyniła szereg rewizji w kantorach wymiany i aresztowała kilku bankierów, co do których śledztwo wykazało, iż stoją w ścisłym kontakcie z kołami bankowemi we Frankfurcie i Berlinie. W gmachu giełdy paryskiej aresztowano 10 rosjan, przy których znaleziono dokumenty, zlecające im kupno większej ilości walut i dewiz zagranicznych. Na granicy francusko-niemieckiej od strony Strasburga, władze celne pilnie śledzą spekulanków walutowych. — W ostatnich dniach aresztowano urzędnika strasburskiej firmy, przy którym znaleziono około miljona franków papierowych, z

których posiadania spekulant nie mógł się wylegitymować. — Jak się okazało, pieniądze miały być doręczone bankowi niemieckiemu.

Katastrofa w teatrze

Eilwese. W teatrze Apollo w Barcelonie runęła podczas przedstawienia trybuna widzów, przyczem 15 osób zostało ciężko rannych.

Ruch okrętów w po cie gdańskim

Gdańsk. Ostatnie prowizoryczne zestawienia ruchu okrętów w porcie Gdańskim za rok 19*r*3 stwierdzają dalszy olbrzymi rozrost tego ruchu i to zarówno w porównaniu z okresem przedwojennym, jak i z rokiem 1922. W roku 1923 przybyło do portu Gdańskiego 2,883 okrętów o pojemności 1,761,747 ton, podczas, gdy w roku 1922 pojemność ta wynosiła 1,423,120 ton, zaś w roku 1912—970,653 ton. Tego rodzaju stosunek zachodzi w statystyce okrętów, które z Gdańska odpłynęły.

Rezolucja komunistów moskiewskich

Moskwa. Odbywa się tu II-ga konferencja partji komunistycznej. W piątek Kamieniew wygłosił referat, przedstawiający historję dyskusji partyjnej i uzasadniający stanowisko centralnego komitetu.

Po tym referacie uchwalono rezolucję, w której konferencja postanowiła uznać słuszność polityki centralnego komitetu, wyrazić mu zaufanie i odrzucić wysunięte przez opozycję, na czele której stoi Trocki, zarzuty, jako nieuzasadnione. Rezolucja odrzuca następnie próby wykorzystania demokratyzmu partyjnego w kierunku swobodnego tworzenia w łonie partji ugrupowań, gdyż oznaczałoby to przekształcenie jednolitej karnej organizacji w koalicję grup i kierunków. Wreszcie rezolucja wyraża żal, że Trocki wystąpieniem swojem popełnił błąd, gdyż zdaniem konferencji, była to próba poderwania zaufania do pracy władz partyjnych. Konferencja —głosi dalej rezolucja—jest przekonana, że uznanie przez Trockiego swego błędu, byłoby najlepszym sposobem zlikwidowania niesłychanie obostrzonej, wystąpieniem Trockiego walki wewnątrz partji.

Przedstawiona konferencji przez opozycję rezolucja, dawała centralnemu komitetowi wskazówki o charakterze gospodarczym, domagając się większej łączności pomiędzy przemysłem państwowym a gospodarstwami wiejskiemi.

Za rezolucją większości głosowało 325 delegatów, za rezolucją opozycji 61 deleg.

Organizacja Banku Polskiego

Warszawa. Prezes Rady ministrów i minister skarbu powołał komitet organizacyjny Banku Emisyjnego, którego nazwa oficjalna brzmieć będzie „Bank Polski", w następującym składzie: przewodniczący p. Stanisław Karpiński, członkami p. Zygmunt Chrzanowski, prof. Jan Kanty Steczkowski i ks. patron Adamski; powołanie piątego członka nastąpi w dniach najbliższych. Pierwszem zadaniem komitetu będzie opracowanie projektu statutu Banku.

Pierwsze posiedzenie organizacyjne odbyło się 13 b. m. w gabinecie ministra skarbu.

GŁOS FRANCUSKI
o polskiej polityce zagranicznej

Paryż. P. A. T. donosi:

„Le Journal" wyraża zadowolenie z powodu powołania posła Zamoyskiego na stanowisko Ministra Spraw Zagranicznych i zauważa, iż było rzeczą niemożliwą znaleźć dla byłego przewodniczącego Polskiego Komitetu Narodowego lepszego następcę, niż jego towarzysza z czasów wojny i konferencji pokojowej. — Podnosząc znaczenie wyboru posła Zamoyskiego, „Le Journal" stwierdza, że p. Zamoyski, będąc bardzo cenionym przedstawicielem Polski w Paryżu, jest zupełnie au courant polityki francuskiej i zdoła niezawodnie rozproszyć niektóre uprzedzenia i niepokoje, jakie dały się zauważyć w Warszawie po ogłoszeniu wiadomości o spodziewanem zawarciu sojuszu francusko-czeskiego. Pisząc następnie o sprawie zbliżenia z Sowietami i o inspirowanych w tym względzie artykułach dzienników czeskich, „Le Journal" wyraża nadzieję, że p. Zamoyski i w tej sprawie zdoła wprowadzić pewne uspokojenie, wiedząc dobrze, iż dyrektywy francuskie w sprawie problemu rosyjskiego nie mogą ulegać zmianie, jako jedynie odpowiadające prawu i interesom zarówno narodu francuskiego jak i rosyjskiego.

„W sojuszu z Czechosłowacją—kończy „Le Journal" — Francja szuka jedynie sposobu wzmocnienia swej pozycji obronnej przeciwko odwetowym zachciankom niemieckim. W rozwoju tej polityki Polska jest zainteresowana więcej, niż każde inne państwo".

ś. † p.

z ZAKOLSKICH

Emilja Grochowska

Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 15 stycznia 1924 r. przeżywszy lat 58

Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Panny Marji 31 do kościoła św. Rodziny odbędzie się w czwartek dn. 17 stycznia o godz. 10 rano, a po nabożeństwie żałobnem pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

O czem przyjaciół i znajomych zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina.

Sprawcą katastrofy kolejowej pod Lwowem jest naczelnik stacji

Lwów. Śledztwo wykazało, że sprawcą katastrofy kolejowej jest naczelnik stacji Rudni - Poczajowskiej, nazwiskiem Zawadka, który wypuścił pociąg nr. 244, z Rudni, mimo, że z Michałówki zapowiedziano wyjazd pociągu nr. 243. Zawadkę aresztowano. Prócz tego sprawdzono, że wśród 39 rannych jest tylko kilka osób ciężko rannych, reszta uległa lekkim kontuzjom. Na linji Radziwiłłów-Zdołbunowo przywrócono ruch normalny.

Jaka kara grozi krakowskim przestępcom?

Kraków. Śledztwo sądowe w sprawie zajść listopadowych już na ukończeniu i za kilkanaście dni wystosowane zostaną akty oskarżenia. Od poszczególnych kwalifikacji czynu zależeć będzie, czy i którzy oskarżeni odpowiadać będą przed sądem przysięgłych, czy też zwyczajnym trybunałem. Odnośnie do oskarżonych o zbrodnie z par. 68 i 63 u. k. (gwałt publiczny, bunt i rozruchy) areszt śledczy jest aresztem obligatoryjnym i pod żadnym warunkiem uchylony być nie może. Prawdopodobne kary, które spotykają oskarżonych, obracać się będą w granicach od 1 roku do więzienia dożywotniego. Rozprawy przed sądami przysięgłych odbędą się w najbliższej lutowej kadencji sądów przysięgłych.

Życie jest ciężkie... nawet w Ameryce.

Z Nowego Jorku piszą do „Kur. Warsz.": Życie jest ciężkie, z tą tylko w przeciwieństwie do Polski różnicą, że człowiek może zarobić tyle, aby poza wyżywieniem mógł ubrać się. Ale na to trzeba pracować bardzo ciężko. My w Europie, a jużto szczególnie w Polsce, nie mamy pojęcia, niestety, jak intensywną może być praca i jaka może być jej wydajność. Ośmiogodzinny dzień pracy istnieje tylko w teorji, w praktyce trzeba pracować od 9 do 10, a nawet 12 godzin. Podczas trwania pracy, robotnik czy urzędnik nie może przerwać swej czynności w ścisłym tego słowa znaczeniu nawet na kilka minut.

Jednostka żyjąca w Ameryce, dla utrzymania swej egzystencji, jest zmuszona pracować bez wytchnienia, poświęcając wszystkie swe siły i czas zarobkowaniu.

Znalezienie jednak zajęcia, zwłaszcza w Nowym Jorku, wymaga dużych starań, zważywszy, że całe rzesze emigrantów nie posiadając funduszów na dalszą drogę, osiadają w Nowym Jorku. Stąd silne współzawodnictwo i duża podaż sił roboczych.

Znalezienie pracy umysłowej bez znajomości języka angielskiego jest prawie niepodobieństwem. Pozostaje więc praca rąk. Wykwalifikowany robotnik może zawsze liczyć na otrzymanie zajęcia, skoro się jednak nie zna żadnego rzemiosła, zostaje się zepchniętym do rzędu niefachowego proletarjatu, którego los, jak zresztą wszędzie, nie jest lekki.

Nie w lepszem położeniu znajdują się cudzoziemcy z uniwersyteckiem wykształceniem, których warunki tutejsze zmusiły do przyjęcia pracy w restauracjach, polegającej na zmywaniu naczyń; należy to bowiem do kategorji zajęć, nie wymagających stosunkowo dużego zasobu sił fizycznych.

Przytem wszystkiem zasługuje na podkreślenie jeden z charakterystycznych obyczajów amerykańskich; żadna praca nie przynosi ujmy człowiekowi. Czyścibut lub liftboy, o ile otrzymane przezeń wychowanie i wykształcenie daje mu do tego prawa, wkłada wieczorem smoking i jest przyjmowany na równi z „gentelmanami", zajmującemi pierwsze stanowiska w kraju.

Mimo trudności, jakie stwarza życie w Ameryce, istnieje pewna grupa cudzoziemców, którzy zdobyli sobie nietylko łatwą egzystencję, lecz sławę i popularność. Do tych szczęśliwców należą wielcy artyści.

Wrażenia i uwagi.

Niespodzianki waloryzacyjne.

Waloryzacja podatków i opłat skarbowych stwarza niespodzianki, mniej lub więcej miłe dla obywatela... płacącego.

Tak więc z dniem dzisiejszym z mocą do dnia 31 b. m. opłaty pocztowe waloryzowane są według kursu franka złotego 1,950,000 mk., gdyż ten właśnie kurs, zgodnie z rozporządzeniem p. Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 16 grudnia 1923 r., jako obowiązujący w dniu 10 b. m., zastosowany jest dla okresu od dnia 15 do końca miesiąca. A tymczasem dziś obowiązuje kurs franka w wysokości 1,890,000 mk. Niespodzianka więc polega na tem że za list będziemy płacili dziś, a może i w dniach najbliższych, drożej, niżby to wypadało z obowiązującego kursu franka.

To samo dotyczy taryf kolejowych, które od dnia dzisiejszego waloryzowane są według kursu franka w wysokości 1,900,000 mk. z mocą do dnia 31 b. m.

To samo wreszcie z cenami wyrobów monopolowych, a więc w pierwszym rzędzie tytoniu i papierosów, dla których w tygodniu bieżącym obowiązuje kurs z ostatniego piątku, a więc w wysokości 1,910,000 marek.

Ponieważ jednak tendencja zniżkowa franka złotego może się, jak wszystko zresztą zdaje się wskazywać, utrzymać na dłuższy przeciąg czasu, więc już w przyszłym tygodniu będziemy naprzykład za papierosy płacili według kursu niższego, gdyż kurs waloryzacyjny franka złotego, obowiązujący na najbliższy piątek, może nie dosięgnąć 1,910,000 marek.

A więc co się stanie?

Papierosy stanieją, a potem może już w lutym stanieją opłaty pocztowe, taryfy kolejowe. Będzie to najmilsza niespodzianka waloryzacyjna. Nareszcie coś stanieje.

Tak więc waloryzacja, jak każde dzieło ludzkie, ma swoje dobre i złe strony, przynosi niespodzianki mniej lub więcej miłe... Rz.

S. FRANK

Nowy Rynek 6.

front I-sze piętro nad apteką.

Największy wybór wszelkich towarów manufakt jak

Bostony	Płótna
Gabardiny	Kapy
Szewioty	Serwety
Jedwabie	Ręczniki
Trykotiny	Kołdry i t. p.

jak również wielki wybór sukien i kortów.

Ceny konkurencyjne.

Telefon 479

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej.** Wobec tego, że posiedzenie Rady miejskiej w dn. 14 b. m. nie doszło do skutku z braku quorum, takowe z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w drugim terminie, t. j. w czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 7-ej i pół wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych na posiedzenie pp. członków Rady.

— **Wielkie koncerty uczniowskie.** W sobotę, dn. 19-go b. m. o godzinie 4-ej i pół oraz o 8-ej wiecz. odbędą się w sali Straży Ogniowej dwa wielkie koncerty I Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza, z których dochód przeznaczony jest na Samopomoc uczniowską.

We wspaniałych koncertach biorą udział: chór mieszany (250 osób), chór męski, orkiestra symfoniczna i soliści. — Dzięki niestrudzonej pracy dyr. E. Mąkoszy tak chóry, jak i orkiestra uczniowska stoją na wysokim poziomie artystycznym.

Ze względu na bogaty program oraz piękny cel obydwa koncerty uczniowskie zasługują i doznać winny wśród społeczeństwa miejscowego jak najwybitniejszego poparcia.

Bilety wcześniej nabywać można w I Gimnazjum (III Aleja 56).

— **Podatek majątkowy od rzemieślników.** W lokalu Stow. Rzem.-Przem. przy ul. I Aleja 9, w godzinach od 1-ej po poł. do 9 wieczorem wypełnia się karty na podatek majątkowy, gdzie proszeni są o zgłaszanie się wszyscy członkowie Stow. i rzemieślnicy.

Tamże udziela się wszelkich informacji, dotyczących podatku majątkowego.

Za wypełnianie kart pobiera się minimalne opłaty na rzecz Stow.

— **Ceny pieczywa.** Od dnia 15 bm. obowiązuje następujący cennik pieczywa za 1 kilogram: chleb pytlowy—600,000 mk., chleb ciemny—565,000 mk. bułki—1,100,000 mk. i bułki lepsze — 1,200,000 marek.

Z odczytu o twórczości Matejki.

W ub. wtorek p. Maciej Szukiewicz, kustosz domu Matejki w Krakowie wygłosił w sali Straży Ogniowej odczyt na temat „U źródeł twórczości Matejki".

Prelegent w barwnych słowach scharakteryzował postać wielkiego malarza polskiego od najwcześniejszego zarania jego twórczości, podkreślając ogromną pracowitość Matejki, co najlepiej uwidacznia się w tych licznych szkicach po tysiąckroć modyfikowanych do jednego i tego samego dzieła. Matejko, obdarzony olbrzymią, naukową wprost zdolnością rekonstrukcyjną, niejednokrotnie odtwarzał drogą dedukcji z różnych podobizn i ułomków starych zabytków sztuki pieczętarskiej czy płatnerskiej postacie historyczne w oryginalnych strojach czy zbrojach z wiarogodnością wprost portretową. Jemu też mamy do zawdzięczenia ten bogaty materjał architektoniczny, jaki pozostawił w spuściznie po sobie w opracowanych z drobiazgową sumiennością szkicach starych zamczysk, czy nawet zwykłych drewnianych domostw, ozdobionych arcydziełami snycerstwa polskiego.

Wpływ pewien na Matejkę wywarły rzeźby Wita Stwosza, lecz wpływ ten rozprasza się w ogromnym talencie twórczym artysty-psychika i wszystkie jego dzieła noszą charakter wyłącznie własny, matejkowski. Matejko był realistą jedynie w technice, bowiem ze wszystkich jego wiekopomnych dzieł tchnie duch szczerego idealizmu. To też przedziwna moc wieje z każdego nawet pobieżnego szkicu, w każdej genialnie odtworzonej postaci z łatwością wyczytać można jej nastrój psychiczny, zaś ta tytaniczna moc

i nastrój sprawiają, że dzieła Matejki porwać i zastanowić muszą każdego nawet profana czy prostaczka.

Odczyt bogato ilustrowany pięknemi przezroczami, które doskonale uwypuklały słowa prelegenta, zgromadził liczne grono osób z pośród inteligencji miejscowej i młodzieży szkolnej tak, że obszerna sala Straży Ogniowej wypełniona była blisko w trzech czwartych. Prelegent za piękny i pouczający odczyt nagrodzony został zasłużonemi oklaskami.

Dzisiejszy, środowy odczyt p. Macieja Szukiewicza na temat: „Matejkowska wizja dziejów Polski" ściągnąć winien do Straży jeszcze liczniejszą publiczność.

— **Mróz.** W środę zrana temperatura w mieście wynosiła 8 stopni mrozu.

Nowe gniazdo „Sokoła"

Do dziewięciu gniazd Okręgu Częstochowskiego przybyło nowo utworzone Gniazdo X im. Jana Kilińskiego w Częstochowie.

Gniazdo powstało przy wybitnem poparciu Zarządu Stow. Rzem.-Przemysłowego, gdzie też mieści się jego sekretarjat.

Prezesem Gniazda jest p. W. Zakrzewski, naczelnikiem p. Engelking; w skład Zarządu wchodzą pp.: Piechocki, Dźwigalski, D. Braksator, Smołucha i Tromczyński. Zarząd gniazda nie wątpi, że do szeregów Gniazda X zgłosi się najliczniej młodzież rzemieślnicza.

Po liczebnym wzroście gniazda odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru, pozostałego z roku 1919 po b. drużynach rzemieślniczych im. Jana Kilińskiego.

— **Zabawa taneczna w „Klubie Nauczycielskim".** W sobotę, dn. 19-go b. m. o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu „Klubu Nauczycielskiego" przy ul. Dąbrowskiego nr. 21 (róg Ciemnej) odbędzie się „Herbatka" urozmaicona tańcami i wielu innemi atrakcjami. Mile widziani będą wprowadzeni goście. Wstęp 1.000.000 mk. Bufet na miejscu.

— **Nowa taryfa pocztowa.** Z dniem 16 bm. do końca stycznia obowiązuje nowa taryfa pocztowa:

Tak więc, opłata za list zwykły obrotu wewnętrznego do wagi 20 gr. wynosić będzie 200,000 mk.; za kartkę—150,000 mk.; za widokówki i druki do wagi do 50 gr. 60,000 mk., do wagi 100 gr. — 100,000 mk., do 250 gr.—200 tys. mk.; za próbki towarów do 250 gr.—200 tys. mk., za paczki do 1 kilo—600 tys. mk., do 5 klg. — 1 miljon mk.; do 10 kilo—1,200,000 mk., do 15 kilo—2 miljony 900 tys. mk.

Przekaz do 1 miljona mk. kosztuje 30 tys. mk., do 5 miljonów — 40 tys. marek, do 10 miljonów — 50 tys. mk., do 20 miljonów — 100 tys. mk., do 30 miljonów—130 tys. mk., do 40 milj.—160 tys. marek, do 50 miljn. 200 tys.

Polecenie listu 400 tys. mk., za doręczenie osobnym posłańcem (express)—800 tys. marek., reklamację—400 tys.

W ten sposób list polecony express w kraju kosztuje 1 miljon 400 tys. mk.

Opłata za list obrotu zagranicznego wynosić będzie: zwykły do wagi 30 gr. 600 tys. mk.; za kartkę poczt.—360 tys. mk.; za paczki: za każde 30 gr.—120 tys. mk.

— **karty żałobnej.** W dniu 15 b. m. zmarła w Częstochowie znana szerszym sferom miejscowego społeczeństwa ś. p. Emilja z Zakolskich Grochowska. Zmarła cieszyła się sympatją i szacunkiem współobywateli za uczynność, gorący patrjotyzm i wysokie zalety charakteru.

Zgon ten bolesnym ciosem dotknął znane w naszem mieście rodziny B-ci Grochowskich, właścicieli pierwszorzędnej firmy galanteryjnej i państwa Egerów, właścicieli znanej w Częstochowie księgarni.

Niech jej ta polska ziemia, którą gorąco miłowała, lekką będzie!

— **Płaszcze oficerskie będą zmienione.** Płaszcze oficerskie, które będą wykonywane z sukna, jakie ma być obecnie wydawane, zostaną zmienione w ten sposób, że będą mocno wcięte z patką z tyłu.

— **Igraja oberwańców przed dworcem kolejowym.** Pasażerowie, przybywający do Częstochowy, niemile są uderzeni widokiem, jaki zaraz po wyjściu z dworca kolejowego mają możność zaobserwować. — Otóż każdego z nich oblega formalnie zgraja wyrostków żydowskich, brudnych i oberwanych, wyrywając z rąk pakunki. Usługi swoje nieletni tragarze zaofiarowują w tak natarczywy sposób, że wprowadzają w zakłopotanie osoby zainteresowane o całość bagaży.

Byłoby rzeczą pożądaną, aby władze kolejowe wydały odpowiednie instrukcje posterunkowym stacyjnym, aby tę bandę oberwańców, wśród których grasuje bezkarnie wielu złodziei kieszonkowych, trzymała w należytym rygorze.

O Komitet pomocy dzieciom repatrjantów

Wkrótce powstanie ogólny Komitet na cały powiat Częstochowski p. n. „Chleb głodnym dzieciom"

W ub. wtorek o godz. 7-ej wieczorem w siedzibie Syndykatu rolniczego odbyło się zebranie, zwołane z inicjatywy Narodowej Organizacji Kobiet, w sprawie utworzenia Komitetu pomocy dzieciom repatrjantów. Obrady zagaiła d-rowa Wasilewska, prosząc na przewodniczącego p. radcę Dzierzbickiego. Pióro trzymała p. Borowska.

Na wstępie obrad zabrał głos członek Wydziału powiatowego sędzia Babicki, który zwrócił uwagę zebranych, że wkrótce z inicjatywy Sekcji hygienicznej przy Wydziale powiatowym powstaje na powiat częstochowski ogólny Komitet pomocy dzieciom p. n. „Chleb głodnym dzieciom", w myśl odezwy p. prezydentowej Wojciechowskiej. Zebranie organizacyjne w sprawie utworzenia Komitetu odbędzie się w dniu 28 stycznia w sali Rady Miejskiej z udziałem przeszło 200 zaproszonych przedstawicieli miasta i powiatu.

Wobec powyższego wyjaśnienia ks. kan. Wróblewski wystąpił z propozycją, iżby w celu ujednostajnienia akcji pomocy dzieciom, sprawę utworzenia Komitetu odłożyć do terminu wyznaczonego przez Sekcję hygieniczną przy Wydziale powiatowym.

Na przedstawienia d-rowej Wasilewskiej, że natychmiastowa pomoc jest niezbędną i należałoby niezwłocznie utworzyć subkomitet pomocy dzieciom repatrjantów, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos: pp. radca Dzierzbicki, Misiorowski i inni. Ostatecznie postanowiono akcję natychmiastowej pomocy dla dzieci repatrjantów pozostawić w rękach N. O. K. Do tymczasowego subkomitetu zaproszono ks. kan. Wróblewskiego i p. Guzowskiego.

W merytorycznej sprawie Schroniska dla dzieci repatrjantów zabrał głos prezydent miasta dr. J. Marczewski, który zaznaczył, że niemożliwą jest rzeczą dla m. Częstochowy stałe utrzymywanie z funduszów społecznych bądź komunalnych z górą 300 dzieci repatrjantów. — Ten ciężar należy rozłożyć na cały naród, a nie zwalić go na barki jednej gminy. W tym też kierunku winny zdążać starania mającego powstać Komitetu p.n. „Chleb głodnym dzieciom".

Ponieważ w toku obrad wyłoniła się kwestja przyśpieszenia terminu organizacyjnego zebrania p. sędzia Babicki oświadczył, że poczyni w Wydziale powiatowym starania, aby zebranie zostało zwołane na przyszły wtorek, dn. 22 stycznia. O ścisłym terminie zebrania nastąpią osobne zawiadomienia.

Na tem obrady ukończono.

— **Podwyższenie opłat sądowych.** Z dniem 2 bm. weszło w życie rozporządzenie Rady ministrów, zmieniające przepisy o kosztach sądowych.

Rozporządzenie to między innemi przewiduje, że suma wpisu głównego lub dodatkowego w żadnym wypadku nie może wynosić mniej niż 10,000 mk., w sądach pokoju względnie 100 tysięcy mk. w sądach okręgowych: Od skarg zaś o uchylenie wyroku suma wpisu głównego lub dodatkowego nie może wynosić mniej niż 100 tys. mk. w sprawach ulegających właściwości sądów pokoju i miljon mk. w sądach okręgowych.

Od wszelkiego rodzaju dokumentów, wydanych stronom na ich żądanie przez sądy i urzędników sądowych (oprócz dotarjuszów), tytułem wykonawczych, kopij, zaświadczeń itp., pobierana będzie opłata kancelaryjna w sądach okręgowych po 20 tysięcy mk. od każdej strony arkusza, licząc każde 25 wierszy za stronę.

— **W sprawie ogrzewa ia sal od zytowych.** Pomimo ogłoszeń w afiszach, że sala Straży Ogniowej będzie ogrzana, na wtorkowym odczycie p. Szukiewicza „O twórczości Matejki", dawał się uczuwać publiczności dojmujący chłód na sali. — Sądzimy, że podczas dzisiejszego odczytu sala będzie dostatecznie ogrzana, co wywrze dodatni wpływ na frekwencję publiczności.

— **Skutki waloryzacji pocztowej.** Waloryzacja pocztowa wywarła bardzo ujemny wpływ na... funkcjonowanie telefonów. Przeszło od dwóch tygodni komunikacja telefoniczna z Warszawą jest niemożliwa, z powodu ustawicznych reparacji linji telefonicznej.— Widocznie owa naprawa telefonów postępuje w tem samem tempie, jak i naprawa naszego skarbu.

Z powodu zepsucia telefonu z Warszawą nie możemy podać najświeższych notowań giełdy warszawskiej.

— **„Systematyczne" amatorki jedwabiu.** Właściciel fabryki wstążek, Józef Szlezinger (Warszawska 33) zameldował policji, że w jego fabryce od dłuższego już czasu dokonywana jest systematyczna kradzież jedwabiu. Jak ustaliło śledztwo policyjne, kradzieży tej dopuszczały się robotnice tejże fabryki: Paulina Stokowska i Irena Jędras (Krótka 3), którym odebrano skradziony jedwab, wartości 225,000,000 mk. Nieuczciwe robotnice zostały aresztowane.

— **Zabita przez pociąg.** Na torze kolejowym pod Rudnikami znaleziono zmasakrowane zwłoki kobiety, zabitej przez pociąg. Osobistość nieszczęśliwej wskutek braku dokumentów i okropnego zniekształcenia zwłok dotychczas nie została ustalona.

— **Ten się uraczył.** Na posterunek policji na dworcu kolejowym przyniesiono Piotra Florczyka, zam. we wsi Kruszynie, który wskutek nadmiernego użycia alkoholu utracił przytomność. Pomimo zastosowania wszelkich środków ratunkowych, Florczyk przytomności nie odzyskał. Chorego przeniesiono do szpitala miejskiego przy ul. Jasnej.

Pożar elektrowni Miejskiej w Radomsku

W ub. sobotę o godz. 8·45 rano wybuchł pożar w hali maszyn Elektrowni Miejskiej przy ul. Źródłowej. W ciągu kilkunastu minut cały budynek drewniany płonął jak olbrzymia pochodnia. Na uczyniony z opóźnieniem alarm niezwłocznie przybyła Straż ogniowa; choć w ciężkich warunkach, gdyż ulice i cały teren Elektrowni zasypany był kupami śniegu, jednak akcja ratunkowa szła energicznie, skupiająca się już tylko na zabezpieczeniu sąsiednich budynków.

Naturalnie pożar poczynił kolosalne straty, albowiem zniszczyły się trzy dynamo-maszyny.

Przyczyną pożaru było niedbalstwo i lekceważenie swoich obowiązków przez personel Elektrowni Miejskiej, a świadczy o tem fakt następujący: jeden z robotników miał polecone rozgrzać zamarznięty smar maszynowy. Czynność tę wykonywał przy silnie rozgrzanym piecyku i miast dopilnować powierzone mu zajęcie, odszedł z zupełnym spokojem z bańką po naftę do sklepu „Zorza". Rozgrzany łatwo zapalny smar wybuchł płomieniem, zapalając suchy sufit drewniany i ogień wewnątrz budynku jaknajspokojniej bez przeszkód rozszerzał się, dopiero wydobywający się płomień na dachu zauważył z kuźni kowal miejski i dzięki niemu zdążono jeszcze uratować nowe pasy transmisyjne.

Zgliszcza z maszynami przedstawiają przykry widok. Miasto wskutek tego pożaru poniosło miljardowe straty, i pozbawione zostało na krótki czas światła elektrycznego.

ZNANA FIRMA

D. ZYSSER

w Częstochowie, I Aleja Nr. 2 (w podwórzu)

Poleca na nadchodzący sezon materjały na garnitury, palta, kostjumy damskie i suknie z pierwszorzęd. fabryk krajowych

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE

Dodatkowa rejestr. rocz. 1903.

Magistrat wzywa wszystkich opóźnionych mężczyzn rocz. 1903, którzy z powodu rozjazdów w swoim czasie niezarejestrowali się, ażeby dn. 18 stycznia 1924 r. zgłosili się do Biura Rejestracji Wojskowej ul. Dąbrowskiego nr. 10, pokój 1, w godzinach od 8 rano do 1-ej po poł.

MAGISTRAT.

OFIARY.

Ku uczczeniu ś. p. D-rowej Gokieli składają

Na bibliotekę im. Dr. Biegańskiego.

Dr. Batawia 5.000.000 mk.

Na paralityków.

Jadwiga Buchaczowa 2.000.000 mk.

Zamiast kwiatów na grób ś. p. Dr-owej Gokieli

Na dzieci repatrjantów

Dr. W. Kon 3.000.000 mk.

Na Bezdomne dzieci.

Dr. P. Szaniawski 3.000.000 mk., Szymonostwo Senior 5.000.000 mk.

Pokwitowanie.

Od 5-go grudnia r.ub. do dnia 6-go stycznia r. b. włącznie wpłynęły do kasy Schroniska dla dzieci repatrjantów w Częstochowie następujące ofiary:

zebrane przez Ks. Prałata Ciesielskiego	Mk. 9.507.231
od p. Dzikowskiej	100.000
od p. Fiksowej 6½ klg. ciasta złożone w Adm. „Gońca Cz."	99.160.000
zebrane przez p. dyr. Nelly de Hagen	31.000.000
zebr. przez p. St. Jastrzębską	16.360.000
od p. d-rowej Kędzierskiej	2.000.000
zebrane przez p. dyr. Adrjanową Marchal	158.150.000
za pośrednictwem p. prez. Marczewskiego od Urzędników Magistratu	14.238.000
od p. kierow. szkół Mikołajczyka urządzenie choinki	
zebr. przez p. dyr. Nowińską	49.350.000
od p. d-rowej Nowakowej	1.000.000
za pośred. O. Piusa Przeździeckiego pewna ilość strucli na Wilję oraz	2.000.000
od Stow. „Obrona" przez p. Misiorowskiego 300 szt. dużych bułek na Wilję i od p. Misiorowskiego rozdane przez Niego dzieciom słod.	
od pp. dr. Purskich	500.000
od Syndykatu Rolnicz. mak	
za pośr. Sodal. Marjańskiej i	2.000.000
zebr. przez p. dyr. Tetzlaff	42.600.000
od p. M. Tomczykowej	2.000.000
za pośredn Ks. Prał. Wróblewskiego 6 klgr. piernik.	
od pp. Rajm. Zawadzkich ubranie 4 pary obuwia para kaloszy.	

Wszystkim wyżej wymienionym, jak również i ofiarodawcom, którzy złożyli swe ofiary do Adm. „Gońca" za ofiary i trudy dla biednych dzieci, ponadto p. dyr. Trzosowi za przytułenie przy wieczerzy wigilijnej dwuch chłopców, Komendzie Hufca Harcerskiego żeńskiego z pp. Paszkowską i Buslerówną za zorganizowanie w dniu 6 b.m. uroczystości choinkowej i obdarzenie dzieci posiłkiem, Redakcji „Gońca Częstochowskiego" za poparcie, za trudy zaś pp. pracowniczkom Administracji „Gońca" w imieniu trzystu dzieci-sierot składa serdeczne „Bóg zapłać".

ANTONI JANUSZEWSKI.

Na Sezon Wiosenny

POLECA:

EMILJA LEWINOWA i S-ka

II Aleja I piętro front Nr. 40

w ogromnym doborze gatunków i kolorów na kostjumy i suknie wizytowe oraz Jedwabie Crepe de chine Aksamit Etaminy w różnych kolorach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

II Aleja 40 Wejście z ulicy.

19)

NAWRÓCONY

Powieść historyczna

Czy powinni byli, obmierzłe prostaki, zniesławić was najściem zbrojnem?

Głos Mścisława rozbrzmiewał coraz donośniej, w miarę tego, jak kasztelan posępniał. Wyraźnie było widać w twarzy, że władyka gniew swój obracał na potwarców a zuchwałych ludzi. Korzystał z tego Mścisław.

— Nie omieszkając nazajutrz, przed jutrznią jeszcze, należałoby zacząć ścigać, doścignąć i skarać przykładnie zbójników!

Znów kasztelan krakowski zrozumiał, że tak, czy owak postąpić, sprawiedliwości nie stanie się zadość. Przerwał tedy:

— Król nasz miłościwy nie cierpi karaniem samowolnem bez wieców krzywd dochodzić. Wyrznąć ich, tumult, wrzawa a gwałt powstanie mieszczan, a oni mają i kmieci za sobą. A nasz pan miłościwy zawżdy głośno jeno powtarza: kmieć ma jeno krzesiwko, hubkę a Boga za sobą, bo do ziemskiego króla zasiekami usłali mu władycy drogę. A nadto jedna jeszcze sprawa. Kędyż jest owa dziewka, którąś wyrwał nocą z gniazda ojców?

— Moja to dziewka, moja rodzona dziewka, przy mnie być powinna—zuchwale już odparł Mścisław.

— Cemu wyrwałeś ją z pod opieki stryjców?

— Rodziciela władzą — odparł zuchwale Mścisław.

— Jak jest, tak jest. Nazajutrz, nie zwlekając, masz ją przywieść do komnaty naszej pani. Idź teraz spać, bo i mnie drzemota bierze.

Po odprawieniu Mścisława, nie udał się kasztelan na spoczynek, jak to był zapowiedział. Czas jakiś długiemi krokami mierzył komnatę, a stąpania jego ponurym rozległy się echem. Potem padł na kolana przed ołtarzykiem Bogarodzicielki, wymalowanej na drzewie orzechowem i zatopił się w pacierzach. Ta rozmową z Bogiem znacznie ostudziła burzliwy charakter kasztelana.

— Nie prędzej miecz sprawiedliwości podniosę na winowajców — postanowił — albo na wiece walne wytoczę sprawę, póki O. Bożywoja nie wymacam; wszakże ów Krzesław świadkował się mnichem. Tak będzie!—powtórzył parękroć.

Tymczasem Alberta przywiodła nieszczęsną Hankę do podziemnej izby sklepionej, długiej, przesiąkniętej wilgocią. Zatrzasnęła za sobą drzwi dębowe, a niebawem trzy barczyste niewiasty z rozpalonem łuczywem w ręku zjawiły się, jakby wyrosłe z pod ziemi.

— Suki! rzuciła Alberta. — Zewleczcie z szatek tę białą gołębicę, a rączki miast manlami skrępujcie powrósłem.

— Stanie się! — odpowiedziały wiedźmy, bijąc pokłony.

Hanka krzyknęła rozdzierającym głosem, sklepienie odpowiedziało potężnym jękiem. Przerażenie wykrzywiło twarz dziewki, jak z rozumu obrana, rzuciła się do ucieczki. Lecz wiedźmy chwyciły biedaczkę żelaznemi rękami zawiązała się walka nierówna, rozpaczliwa. Hanka padła na ziemię. Jedna oprawczyni przyparła kolanami piersi nieszczęsnej, druga zarzuciła pętlicę na ręce i nogi, trzecia zdzierała szatki.

Alberta jadowitym wzrokiem żmii przypatrywała się wstrętnym zapasom a kiedy Hanka była już obnażona i obezwładniona, przenieść ją kazała na szeroką ławę, okrytą tapczanem, wiedźmom zaś kazała iść precz. Hanka została sam na sam z Albertą, która świecąc sobie łuczywem, mówiła:

— Piękna naś schwał z ciebie dziewka, godna nietylko pasowanego rycerza, lecz samego mistrza krzyżackiego zakonu. Oj, dura! dura! — ciągnęła szydersko a bezwstydnie, mając taką urodę, mogłabyś snadnie i waszego króla Kazimierza, śladem Rokiczany, ujarzmić. Pomnij jednak, że Rokiczanę parchy smrodliwe pognębiły. Jako czuła twoja macierz, lubo przybrana, od przypadku takowego cię uchronię. Nie rychlej zawiodę cię na komnaty królewskie, ani rycerzom bogatych nacji objawię, póki łaźni gorącej ci razy kilka nie wyprawię, krwawej łaźni, bo takie najzdrowsze.

Hanka zacisnęła zęby i jako głaz słuchała bezwstydnych urągań. Ta lodowata oziębłość drażniła Albertę.

— Milczysz?... ani pary z ust nie puścisz?... Niebaczna, o Litwinie cuchnącym pewno rozmyślasz?

Hanka i na te zniewagi milczała. A chcąc zgłuszyć hańbiące dźwięki Alberty, półgłosem poczęła się modlić:

— Ojcze nasz, któryś jest na niebie!...

Alberta syknęła wściekle i zawołała:

— Suki, z prętami tu!

W tej samej chwili w dębowe drzwi poczęły czyjeś pięści walić, jak tarany. Był to Mścisław, który wołał ochrypłym głosem:

— Zaniechaj dziewki, jeżeli ci życie miłe! Ani jeden włos nie ma jej spaść z głowy, ani jedna łza ze źrenicy upaść. Gorze tobie! gorze mnie! Do alkierza przezpiecznie niech ją dziewki przeprowadzą i wygodami otoczą, ty zaś natychmiast do mojej komnaty śpiesz! Rozkazania wielkiej wagi od kasztelana otrzymałem. Nie zwlekaj! Przybłęda toporem drzwi wysadzaj...

Pod takim gwałtownym naciskiem Alberta rozkazała wiedźmom przybrać w szaty Hankę i drzwi odparła. Do izby kaźni wkroczył Mścisław, za nim stał Przybłęda. Lubo Mścisław zaprawiony był na zbójeckich wyprawach, zdumiał się. Hanka, otoczona trzema wiedźmami, trzymającemi pręty w żylastych rękach, miała odzienie podarte, cudne włosy potargane, twarz krwią zlaną. (D. c. n.)

Teatr „ODEON"

Program od wtorku dnia 15-go do piątku 18 stycznia r.b.

— SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. —

POCZĄTEK o 5-ej, 7-ej i 9-ej WIECZ.

Za jeden pocałunek

Dramat w 6 aktach, według powieści pisarza angielskiego HENRY WOOD'A.

W rolach głównych:

W roli Lucy, urocza SYLVIA GREY

W roli Jadwigi KONSTANCJA WORTH

W roli Jerzego JEAN ANGELO

słynny odtwórca kapitana Morchange'a w Atlantydzie.

BAJECZNA WYSTAWA! — PRZEPIĘKNE SCENY MOULIN ROUGE! — FASCYNUJĄCA TREŚĆ

Teatr „NOWY"

Program od wtorku dnia 15-go stycznia r. b. i dni następnych.

— DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE. —

Anons: W następnej zmianie

OLIWER TWIST.

Nie zawsze szumna reklama, stanowi o dobroci filmu! — —

Jedyny film świata! p. t.

Dziś! Prawdziwa i najpotężniejsza tragedja SZEKSPIRA „OTELLO"

Potężny dramat w 7-miu wielkich aktach W rolach głównych, najsłynniejsi tragicy **Emil Janings Lya De Putti i Werner Krauze, Ica Lenkeffy**

Nie omijajcie okazji i spieszcie zobaczyć i przekonać się o prawdziwości arcydzieła. Muzyka powiększona. Z powodu długości obrazu ostatni seans o godz. 9-ej.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie

Nocne dyżury lekarzy akuszeryjn.

16-go Stycznia r.b.

Dr. Grunwald Panny Marji 20.

17-go Stycznia r.b.

Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego 5.

Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.

16-go Stycznia r.b.

Dr. Lipiński ul. Panny Marji 1

17-go Stycznia r.b.

Dr. Szwedowski ul. Kościuszki 62.

Dr. STEFAN PURSKI

Choroby skórne i weneryczne

ul. Kilińskiego Nr. 4.

Godziny przyjęć od 4-ej—7 ej wiecz. w niedziele i święta od 9-ej do 11 ej

Dr. E. Petrykat

choroby skórne i weneryczne

ul. Panny Marji Nr. 14 II piętro

Godziny przyjęć od 5-ej — 8 ej wiecz.

DOKTÓR

PAWEŁ BRONIATOWSKI

ul. Panny Marji (II Aleja) Nr. 21.

Choroby weneryczne i skórne

Przyjmuje od 9—12 i od 4—7 po południu

Panie od 12—1 w południe

Dr. M. RUSEN

Choroby skórne i weneryczne

II Aleja 41 II piętro front.

Przyjmuje od 9 ej—12-ej i od 3-7 po poł.

Przetarg

Kierownictwo Rejonu Intendentury w Częstochowie ogłasza nieograniczony przetarg publiczny na dostawę mięsa i tłuszczu dla Garnizonu Piotrków od dnia 1 lutego r.b. do końca września r. b.

Do oferty należycie ostemplowanej należy dołączyć:

1. Dowód złożenia w Kasie Skarbowej w Piotrkowie wadjum w wysokości 50 złotych polskich w papierach wartościowych;
2. Świadectwo fachowego uzdolnienia i solidności kupieckiej;
3. Odpis rejestru handlowego.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na dostawę mięsa" przyjmuje do dnia 30 stycznia b. r. Garnizonowa komisja mięsna w Piotrkowie przy 25 p. p. koszary Franciszkańskie.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 31 stycznia b. r. o godz. 10 rano.

Bliższych informacji udziela. Garn. K. M. w Piotrkowie i Kier. Rej. Int. w Częstochowie.

Kierownictwo Rejonu Intendentury zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert.

Kier. Rej. Intend. Częstochowa
L. Z.—212

Lekarz-Dentysta

Henryk Lejzerowicz

Przyjmuje codziennie od 9-7 wiecz. bez przerwy

w lecznicy ul Kilińskiego Nr. 3

wejście ze strony Kasy Skarbowej.

Posiadacze legitymacji Kasy Chorych jak również urzędnicy państwowi korzystają z największych ulg

Przy lecznicy mieści się specjalna pracownia zębów sztucznych.

Lekarz-Dentysta

WITOLD ROESSLER

Śląska (Centralna) 6 m. 1.

Przyjmuje od godz. 11—1 i od 3-6.

Lekarz-Dentysta

Stanisław Parczyński

ul. Dąbrowskiego Nr 11, I piętro.

Przyjmuje od 10—1 i od 5—7.

Tekturę introligatorską

po cenie fabrycznej poleca

Cz. NOWICKI ulica Nordeckiego Nr. 19

Przyjmuję także w zamian obcinki i makulaturę.

Choroby piersiowe

leczy

Balsam Thiecolna Age

używa się za poradą lekarzy.

Sprzedają apteki i składy apteczne.

Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Lekarz-Dentysta

Michał Grejniec

ulica Panny Marji (I Aleja) Nr. 10.

TELEFON Nr. 250.

Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 wiecz.

dla członków Kasy Chorych i Urzędn. Państw. specjalne ustępstwa.

SKŁAD SKÓR

Z. M. SZYDŁOWSKI

III Aleja 48.

zawiadamia iż nadszedł większy transport skór belgijskich podeszwowych.

Sprzedaje detalicznie po cenach hurtowych.

Również ma na składzie różne skóry miękkie i twarde w większym wyborze.

Glicerofosfat ziarnisty „ORBIS"

czysty i z żelazem

Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznem i umysłowem oraz przy Krzywicy dla dzieci. Sprzedają apteki i składy apteczne. Żądać z firmą T-wo dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS" Sp. Akc.

Orkiestrę salonową

duety oraz pianiste (solo) na bale, wieczorki i ranty poleca Stanisław Rappaport II Aleja 35 od 8—12 i od 4—8 wiecz.

Do sprzedania

dwa warsztaty z narzędziami stolarskimi i części żelazne maszyn krajzegi, frez bor i banzegi. Jasnogórska Nr. 25 Wisd. w godz. od 9 do 12 rano.

Zęby sztuczne

stare szczęki złoto kupuje płacąc najwyższe ceny Lurje Aleja 9 magazyn jubilerski

Do pracowni

i biura damskich „Modeste" potrzebne uczennice K. Ściuszki 27 m. 12.

Zginęła

książka wojskowa wydana na imię Adam Płóciyka.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Odbite we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".